

DLA NARODU, BEZ PRZEWODU

Samochodowy sprzęt audio jest apgrejdowany mniej więcej co trzy lata. Dlatego, choć kosztuje masę pieniędzy, nie zawsze potrafi nawiązać kontakt z najnowszą komórką. Sprawdzamy, jak działają bezprzewodowe połączenia w autach 10 marek. Tekst Roman Skąpski, Henning Busse

Jeśli nie chcesz być zawalidrogą, który wlecze się szybszym pasem, bo nie jest w stanie go zmienić, a potem skręca nie włączając kierunkowskazu, bo w jednej ręce trzyma kierownicę, a w drugiej telefon – zadbaj o bezprzewodowe połączenie swojej komórki ze sprzętem samochodowym. Menu telefonu pojawi się przed Tobą na ekranie, a sterować telefonem będziesz za pomocą przycisków na kierownicy. Możliwość takiego połączenia dają nowe auta – uruchamiasz w komórce funkcję bluetooth i chowasz telefon do kieszeni, rozmowy będą automatycznie przekierowywane do samochodowego systemu audio. Tyle teoria, niestety w praktyce dzia-

ła to różnie, co pokazuje nasz test. Zrządka przyczyną zakłóceń bywa sama komórka, najczęściej wina leży po stronie samochodowego sprzętu

audio. Zdarza się, że jest on starszej generacji niż telefon, bo producenci zmieniają oprogramowanie najwcześniej, gdy auto jest już trzy lata na

długo, jednak minuta, jak w Volvo, to zdecydowanie za dużo – w Golfie telefon podłączyliśmy w 22 s. Producenci aut powinni też zapewniać systematyczny update oprogramowania, w końcu za ich sprzęt trzeba nieraz płacić nawet kilka tysięcy złotych.

FAKTY I OPINIE



Henning Busse
redaktor „auto motor i sport”

Bluetooth w aucie to super-sprawa, pod warunkiem że działa. Jednak w niektórych autach nie od razu wiadomo jak podłączyć komórkę, żeby nawiązać bezprzewodowy kontakt ze sprzętem fabrycznym lub trzeba wykonać zbyt wiele czynności, by to

połączenie nawiązać – np. w Citroënie C4 Aircross naličiliśmy ich aż sześć. A sprawę można załatwić prosto, co pokazuje Clio – trzy kolejne czynności i telefon współpracuje z samochodowym audio. W większości wypadków podłączanie komórki nie trwało

długo, jednak minuta, jak w Volvo, to zdecydowanie za dużo – w Golfie telefon podłączyliśmy w 22 s. Producenci aut powinni też zapewniać systematyczny update oprogramowania, w końcu za ich sprzęt trzeba nieraz płacić nawet kilka tysięcy złotych.

TAK TESTOWALIŚMY

PRÓBNE KOMÓRKI

Sprawdzian przeprowadziliśmy wykorzystując iPhone 5 z systemem iOS 6 i HTC Sensation z Androidem czwartej generacji. Uruchamialiśmy stoper, licząc czas oraz kolejne kroki potrzebne do nawiązania połączenia pomiędzy telefonem a sprzętem multimedialnym, będącym na wyposażeniu samochodu. Badaliśmy także, czy i jak działa strumieniowe przesyłanie muzyki, czyli streaming.



- ★★★★★ – świetny wybór
- ★★★★ – warto kupić
- ★★★ – może być
- ★★ – szkoda pieniędzy
- ★ – oddaj wrogowi



SPRAWDZIŁIŚMY: KOMÓRKA A SPRZĘT FABRYCZNY

	WYBÓR „amis”	Sprzęt multimedialny w VW Golfie: najszybsze podłączenie w teście	System nawigacyjny Professional w BMW „szóstce”: sprawny w działaniu	Audiosystem Sony w Fordzie C-Maksie: łatwo i szybko się do niego podłączysz	Radio z nawigacją w Hyundaiu i40 cw: całkiem udane rozwiązanie
Podłączenie	★★★★★	22 s	32 s	26 s	36 s
Obsługa urządzenia	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Instrukcja obsługi	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Przesył muzyki (streaming)	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Stabilność systemu	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Ocena	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★

* – próbę przerwano po dwóch minutach, nie nawiązując połączenia